

Sygn. akt: I ACa 68/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSA Tomasz Szabelski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. (1)**

przeciwko **Archidiecezji (...)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 października 2012 r. sygn. akt II C 237/12

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego strony pozwanej.**

Sygn. akt I A Ca 68/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo J. J. (1) przeciwko Archidiecezji (...) o zobowiązanie i zapłatę oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu. Roszczenie powoda zostało wywiedzione z faktu naruszenia przez stronę pozwaną dobra osobistego powoda w postaci kultu pamięci zmarłej żony powoda K. J..

(wyrok – k. 101)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił i przyjął za własne, z zastrzeżeniami wynikającymi z dodatkowo poczynionych ustaleń faktycznych, będących wynikiem uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym. Z ustaleń tych wynika, że cmentarz pod wezwaniem św. J. przy ul. (...) w Ł. jest cmentarzem rzymskokatolickim, będącym pod zarządem Archidiecezji (...). J. J. (1) jest dysponentem miejsca grzebalnego, zlokalizowanego na tym cmentarzu, oznaczonego, jako grób ziemny nr (...), kwatera (...), linia (...). Powód wykupił to miejsce w 2003 r. i obecnie jest ono opłacone do 2029 r. W lipcu 2009 r. w grobie tym złożono ciało żony powoda – K. J..

Powód zlecił S. P., trudniącemu się usługami kamieniarskimi, wykonanie nagrobka dla żony według przedstawionego przez siebie projektu. Nagrobek miał się składać z płyty, z umieszczoną na niej rzeźbą przedstawiającą kobietę i mężczyznę w pozycji leżącej, splecionych w uścisku i częściowo przykrytych całunem. Całość miała zostać wykonana w białym marmurze. W początkach 2010 r. S. P. wykonał na grobie nr (...) prace przygotowawcze, polegające na wykonaniu fundamentu, stalowego stelaża do zamocowania nagrobka z rzeźbą oraz płyty z zielonego granitu, która miała oddzielać właściwy nagrobek z rzeźbą od gruntu. Wykonawca nie wystąpił do administracji cmentarza o zgodę na te prace uznając, że nie jest to tak istotne, jak umieszczenie samego nagrobka.

Wiosną 2010 r. powód zgłosił się do kancelarii cmentarza w celu uzyskania informacji, co do wielkości płyty nagrobkowej w stosunku do powierzchni wykupionego miejsca grzebalnego. Powód przedstawił wówczas pracownicy kancelarii wizualizację planowanego nagrobka. Ze względu na nietypową formę projektu pracownica wykonała jego kserokopię, którą następnie pokazała kierownikowi kancelarii. Ponieważ projekt wydał się kierownikowi dwuznaczny przesłał go do (...), która odmówiła zgody na postawienie na cmentarzu na nagrobku żony powoda rzeźby w takiej formie.

W dniu 11 marca 2010 r. powód otrzymał odpowiedź Komisji ds. Cmentarzy (...) o odmowie zgody na postawienie nagrobka w projektowanej formie. W uzasadnieniu powołano się na argument, że ustawienie zaprojektowanej rzeźby na cmentarzu rzymskokatolickim może godzić w dobre obyczaje oraz naruszać prawo do ochrony dóbr osobistych innych osób, których bliscy zmarli spoczywają na tym cmentarzu, a w szczególności – może być uznane za obrazę uczuć religijnych. Stanowisko takie zostało podtrzymane w dalszej korespondencji prowadzonej między stronami.

S. P. wykonał nagrobek zgodnie z przedstawionym mu przez powoda projektem. Około miesiąca po wykonaniu prac przygotowawczych, S. P. przyjechał na cmentarz p.w. św. J. z zamiarem zamontowania płyty nagrobkowej z rzeźbą. W tym celu przedstawił w kancelarii cmentarza dokument z ogólnym zarysem nagrobka. Ponieważ było to już po ostatecznej decyzji (...), odmawiającej zgody na wystawienie nagrobka w zaprojektowanej formie, S. P. odmówiono zgody na wjazd na teren cmentarza i dokończenie prac na grobie K. J.. Aby zalegalizować wykonane wcześniej prace przygotowawcze, wykonawca złożył w kancelarii cmentarza dokument z opisem tych prac i uiścił opłatę za ich wykonanie w wysokości 400 zł.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. na terenie przedmiotowego cmentarza zaczął obowiązywać Regulamin Cmentarza pod wezwaniem św. J. w Ł., którego treść podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w pięciu miejscach na terenie cmentarza, w tym – przed kancelarią i w pomieszczeniach kancelarii. Regulamin otwiera preambuła nawiązująca w swej treści do wyznawanych przez Kościół (...) wartości religijnych. W Rozdziale I pkt. 3 Regulaminu zawarto stwierdzenie, że właścicielem i zarządcą cmentarza jest Archidiecezja (...) – osoba prawna Kościoła (...) i na niej spoczywa obowiązek utrzymania cmentarza zgodnie z jego przeznaczeniem i katolickim charakterem. W Rozdziale IV Regulaminu zawierającym postanowienia porządkowe, zawarto w pkt. 4 postanowienie, że: „Usługi i prace kamieniarskie przy grobach mogą być wykonywane [...] po uprzednim uzyskaniu zgody Administratora, wniesieniu stosownych opłat i zgłoszeniu zakresu prac w kancelarii cmentarza”. Natomiast w pkt. 8 stwierdzono, że: „Kształt nagrobków, pomników lub grobowców, umieszczone na nich napisy i użyta symbolika nie mogą naruszać wyznaniowego charakteru cmentarza”. W kolejnym Rozdziale V traktującym o zasadach przyjmowania opłat za prawa i czynności, zawarto

pkt. 11 o treści: „Zamiar wzniesienia pomnika, nagrobka, obmurowania grobu dysponent zgłasza Administratorowi przedkładając projekt, kosztorys oraz wnosząc z tego tytułu opłatę”. Obowiązujący wcześniej Regulamin nie zawierał tak szczegółowych postanowień, a jedynie ogólne sformułowanie o powinności uzgadniania z kierownictwem cmentarza stawiania nagrobków lub ogrodzeń, co podlega opłacie.

Sąd a quo oddalił wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie oględzin spornej rzeźby, przyjmując, że forma rzeźby nie jest sporna, została zobrazowana w sposób wystarczający zdjęciami, a ponadto jest to dowód zbędny dla rozstrzygnięcia sporu.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Zdaniem Sądu I instancji powód, będący bezspornie dysponentem grobu, w którym złożono szczątki jego żony, nie ma nieograniczonego, skutecznego wobec pozwanego, prawa do decydowania o formie nagrobka, co stanowi niewątpliwie element prawnie chronionego dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej. Pozwany, jako zarządca cmentarza mógł skutecznie odmówić zgody na wystawienie nagrobka w określonej formie, bowiem według jego autonomicznej, niepodlegającej ocenie sądu powszechnego opinii, nagrobek ten naruszałby wyznaniowy charakter nekropolii. Dla uzasadnienia swojego stanowiska Sąd a quo podkreślił, że przedmiotowy cmentarz ma charakter wyznaniowy i zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r., Nr 118, poz. 687) jego zarządzanie należy do związków wyznaniowych. Zapis o podobnym charakterze znajduje się również w art. 19a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r., Nr 231, poz. 1965), a nadto w przypadku Kościoła (...) w art. 2 i art. 45 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154 ze zm.). Kwestie te kształtuje także Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską zawarty w dniu 28 lipca 1993 r. (Dz. U. Nr 51, poz. 318), szczególnie jego art. 5. A zatem strona pozwana była uprawniona do przyjęcia regulaminu cmentarza, który pozwala jej skutecznie realizować zarządzanie cmentarzami wyznaniowymi z zachowaniem ich katolickiego charakteru. W tej części rozważań Sąd Okręgowy wyraził zapatrywanie, że ocena, czy sporny nagrobek narusza wyznaniowy charakter cmentarza nie należy do kognicji sądu powszechnego, gdyż zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP władze publiczne w RP zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.

Dalej, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że spór w niniejszej sprawie powinien być rozstrzygany nie tyle na płaszczyźnie ochrony dóbr osobistych powoda, ile raczej na płaszczyźnie stosunku umownego łączącego powoda z pozwanym, jako zarządcą cmentarza. Z treści tego stosunku wynikało natomiast uprawnienie Archidiecezji (...) do oceny dopuszczalności postawienia nagrobka w określonej formie oraz do odmowy zgody na taką czynność. Nawet, gdyby odmowa pozwanego była ingerencją w dobra osobiste powoda, chronione na podstawie art. 23 k.c., a w szczególności naruszyła jego prawo do kultywowania pamięci osoby zmarłej oraz wyrażenia swoich uczuć do niej w sposób, który powód uznał za najwłaściwszy, to nie skutkowało to powstaniem roszczeń wskazanych w art. 24 k.c. Decydujące jest bowiem, że przepisy te przewidują określone sankcje, o ile działanie naruszające dobra osobiste jest bezprawne. Ze względu na to, że odmowa zgody na postawienie wykonanej rzeźby miała umocowanie w regulaminie, którego treść ukształtowała łączący strony stosunek cywilno – prawny, nie został spełniony warunek bezprawności.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 102 – 106 verte).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając orzeczeniu:

I. nierozpoznanie istoty sprawy przez przyjęcie, że w kwestii nagrobka, który powód chciał wystawić „sąd powszechny (...) nie jest uprawniony do arbitralnego decydowania, co jest, bądź nie jest zgodne z zasadami wyznawanymi przez Kościół (...)”; że pozwana ma prawo do odmowy wystawienia nagrobka w określonej formie, która ma charakter „autonomicznej, niepodlegającej ocenie przez sąd powszechny opinii” i że „jedynym uprawnionym do dokonywania takiej oceny jest Kościół (...)”, a także, że roszczenie powoda winno być rozpatrywane „na płaszczyźnie stosunku

umownego, łączącego J. J. (1) z pozwanym, jako zarządcą cmentarza", w sytuacji, gdy sprawa o ochronę dobra osobistego, to sprawa dotycząca konkretnej jednostki ludzkiej, a w niniejszej sprawie powód konkretnie wnosił o zaniechanie działań pozwanej, naruszających jego dobro osobiste, jakim jest kult pamięci zmarłej żony przez zobowiązanie pozwanej do wyrażenia zgody na wjazd na teren Cmentarza Rzymskokatolickiego p.w. św. J. w Ł. przy ul. (...)

i prowadzenie prac kamieniarskich, na postawienie na grobie K. J. nagrobka w określonej przez powoda formie, a także o zasądzenie od pozwanego na wskazany cel społeczny, tj. na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 10.000 zł, co w konsekwencji stanowiło naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 23 i 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ma prawo ingerować w tak „delikatną materię, jak forma nagrobka”

i w konsekwencji „skutecznie odmówić zgody na wystawienia nagrobka", gdyż decydowanie o formie nagrobka należy do „kwestii porządkowych", będących w gestii pozwanej i ma charakter „autonomicznej, niepodlegającej ocenie przez sąd powszechny opinii", co stanowi naruszenie dobra osobistego powoda w postaci kultu pamięci zmarłej żony, wyrażającego się w potrzebie wystawienia nagrobka w formie zgodnej z uczuciami powoda, w sytuacji, gdy dobra osobiste mają charakter bezwzględny i są skuteczne erga omnes i nie jest wymagana zgoda na ich wykonywanie oraz przez przyjęcie, że „nawet, jeżeli uznać, że odmowa pozwanego była ingerencją w dobra osobiste powoda", naruszenie nie ma charakteru bezprawnego, a także przez niezgodne z prawem przyjęcie, że „przepisy te (art. 23 i 24 k.c.) przewidują określone sankcje o ile działanie naruszające dobra nie jest bezprawne",

a także pominięcie faktu zgody pozwanej na postawienie nagrobka poprzez przyjęcie uiszczonej przez powoda opłaty,

2. art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 23 i 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że „ponieważ odmowa zgody na postawienie wykonanej rzeźby miała umocowanie w regulaminie (...)

o bezprawności nie może być mowy", co w konsekwencji stanowiło uznanie regulaminu, jako źródła prawa, stanowiącego podstawę do wyłączenia bezprawności działania pozwanej, w sytuacji, gdy katalog źródeł prawa wylicza art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

3. art. 24 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską i art. 3 ust. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła (...) przez niewłaściwe zastosowanie i oparcie zaskarżonego wyroku na postanowieniach regulaminu cmentarza, w sytuacji, gdy w związku z faktem, że kwestia stawiania nagrobków na cmentarzu oraz sprawowania kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uregulowana przepisami powołanej ustawy, winny mieć w tym zakresie zastosowanie postanowienia prawa powszechnego, tj. art. 23 i 24 k.c.,

4. art. 2 ust. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz

art. 2 i art. 45 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła (...), polegające na błędnej wykładni tych przepisów poprzez dowolne przyjęcie, że pojęcie „zarządzania swoimi sprawami" obejmuje swym zakresem również uprawnienie do decydowania o formie nagrobków na zarządzanym cmentarzu, jako sprawy należącej do kwestii porządkowych oraz że pozwana ma prawo do odmowy wystawienia nagrobka w określonej formie, która ma charakter „autonomicznej, niepodlegającej ocenie przez sąd powszechny opinii",

5. art. 23 i 24 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że podstawą prawną do dochodzenia roszczeń od pozwanego jest umowa cywilno - prawna, jaką powód zawarł z pozwanym, w sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych stanowi samoistną podstawę roszczenia, a ochrona dóbr osobistych nie powinna w ogóle być powiązana z tym, czy do ich naruszenia doszło przez delikt popełniony samoistnie, czy przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy,

6. art. 45 ust. 1 i 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że „sąd powszechny (...) nie jest uprawniony do arbitralnego decydowania, co jest, bądź nie jest zgodne z zasadami wyznawanymi przez Kościół (...)" i tym samym zaakceptowanie naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego, co w konsekwencji

stanowiło odmowę ochrony praw powoda, w sytuacji, gdy sąd powszechny powołany jest do sprawowania wymiaru sprawiedliwości i tym samym stanowiło naruszenie zagwarantowanego prawa do sądu,

7. art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez jego błędną wykładnię i przyjęcie go, jako podstawy braku kognicji sądu w zakresie oceny odmowy pozwanej postawienia nagrobka w przedstawionej przez powoda formie, w sytuacji, gdy sprawa o ochronę dobra osobistego to sprawa dotycząca konkretnej jednostki ludzkiej, która posiada pewne indywidualne cechy i która zwraca się do sądu o ochronę swoich naruszonych dóbr osobistych i nie jest to sprawa takiego czy innego ukształtowania stosunków między władzami publicznymi a Kościołem (...),

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

1. art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, przekraczającą zakres swobodnej oceny i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co miało wpływ na treść orzeczenia, i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że bezprawność działania pozwanej ma charakter „autonomicznej niepodlegającej ocenie przez sąd powszechny opinii” i że „jedynym uprawnionym do dokonywania takiej oceny jest Kościół (...)”, zaś roszczenie o zaniechanie działań pozwanego, naruszających dobro osobiste powoda, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej, winno być rozpatrywane „na płaszczyźnie stosunku umownego, łączącego J. J. (1) z pozwanym, jako zarządcą cmentarza”, co jest wzajemnie sprzeczne,

2. art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, przekraczającą zakres swobodnej oceny i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co miało wpływ na treść orzeczenia, polegającą na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że aktualny Regulamin Cmentarza p.w. Św. J. w Ł. zaczął obowiązywać z dniem 1 stycznia 2010 r. poprzez podanie jego treści do publicznej wiadomości przez wywieszenie w oparciu

o zeznania świadków E. B. i A. P., podczas gdy świadkowie nie zeznawali na powyższą okoliczność oraz pominięcie wyjaśnień powoda, że działania zmierzające do postawienia nagrobka oparł

o postanowienia wcześniejszego Regulaminu oraz że Regulamin został zmieniony w trakcie „korespondencji prowadzonej z Kurią”, która była prowadzona od 11 marca 2011 r., a zatem nie jest możliwe, aby wszedł

w życie 1 stycznia 2010 r., a także pominięcie faktu zgody pozwanej na postawienie nagrobka poprzez przyjęcie uiszczony przez powoda opłaty,

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których Sąd oparł się na postanowieniach Regulaminu cmentarza, datowanego na dzień 1 stycznia 2010 r., a nie wcześniejszego Regulaminu, a także, dlaczego pominął wyjaśnienia powoda, że działania zmierzające do postawienia nagrobka oparł o postanowienia wcześniejszego Regulaminu oraz dlaczego Sąd nie dal wiary wyjaśnieniom powoda, że Regulamin został zmieniony w trakcie „korespondencji prowadzonej z Kurią”, a zatem nie jest możliwe, aby wszedł w życie 1 stycznia 2010 r., a także pominięcie faktu zgody pozwanej na postawienie nagrobka poprzez przyjęcie uiszczony przez powoda opłaty.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu

w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

(apelacja – k. 116 – 127).

Ostatecznie strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Strona pozwana odmówiła zgody na postawienie spornej płyty nagrobkowej także z uwagi na brak symboliki sakralnej, chrześcijańskiej, zgodnej z nauką Kościoła (...), w obrządku, którego nastąpił pochówek żony powoda. Archidiecezja (...) podkreśla, że miłość ziemską, w tym fizyczną, a także połączenie węzłem małżeńskim nie będzie miało miejsca

po śmierci, ani po zmartwychwstaniu. Rzeźba nie mieści się w kanonie wiary katolickiej odnoszącym się do relacji między małżonkami w raju.

(pismo procesowe strony pozwanej – k. 153).

(protokół rozprawy apelacyjnej – k. 173 o.)

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje.

J. J. (1) i jego żona K. J. zawarli sakramentalny katolicki związek małżeński. Pochówek K. J. był pogrzebem wyznaniowym, katolickim, był zorganizowany przez powoda. Żona powoda spoczęła w rodzinnym grobie powoda, istniejącym na cmentarzu katolickim od 1900 r. (dowód: świadectwo śmierci – k. 64, okoliczności bezsporne).

Regulamin organizacyjny cmentarzy Archidiecezji (...) w postaci złożonej do akt sprawy, wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2010 r. (dowód: treść postanowień końcowych regulaminu – k. 54). Powód po raz pierwszy zgłosił zarządcy cmentarza wolę postawienia nagrobka w spornym kształcie w dniu 10 marca 2010 r. poprzez okazanie wizualizacji pomnika w kancelarii cmentarnej (przesłuchanie powoda – k. 95). Opłata w wysokości 400 zł z tytułu opłaty od budowy nagrobka pojedynczego, ziemnego, z użyciem kolorowego granitu została uiszczona przez S. P. w imieniu J. J. (1) w dniu 27 października 2011 r. (dowód: kopia dowodu uiszczenia – k. 27). Opłata została pobrana na podstawie odrębnego projektu nie zawierającego odniesienia do spornej płyty marmurowej (dowód: kopia projektu – k. 28), który to projekt został zrealizowany, gdyż pierwotny wygląd miejsca pochówku K. J. z 2009 r. (dowód: fotografia – k. 30) różni się zasadniczo od aktualnego (dowód: fotografie – k. 29, 31 i 32). Były to prace przygotowawcze do osadzenia zasadniczej części nowego nagrobka, wykonane przed uzyskaniem pozwolenia i przed uiszczeniem opłaty (dowód: zeznania św. S. P. – k. 92).

Nagrobek w spornym kształcie jest symbolem uczuć powoda do zmarłej żony, jest sposobem okazania szacunku dla zmarłej (przesłuchanie powoda – k. 95). J. J. (1) zamierza po śmierci być pochowanym w tym samym grobie, co żona. Przedmiotowy nagrobek ma służyć obojgu małżonkom. Na froncie nagrobka mają zostać umieszczone imiona małżonków i ich nazwiska. Nagrobek przedstawia leżących przy sobie, przytulonych, nagich kobietę i mężczyznę, osłoniętych jedynie częściowo całunem (zdjęcia nagrobka w ostatecznej formie – k. 137 – 139). Nagrobek nie zawiera żadnych elementów nawiązujących do sakralnej, katolickiej symboliki śmierci, w szczególności krzyża (okoliczność bezsporna). Powód nie przewidywał umieszczenia na płycie symbolu krzyża, choć uważa, że układu krzyża można doszukiwać się w ułożeniu ciała, w tym rąk kobiety i mężczyzny (oświadczenie powoda – 15 minuta nagrania rozprawy apelacyjnej z dnia 12 czerwca 2013 r. i wizualizacja – k. 140).

Strony w toku uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego w postępowaniu odwoławczym nie zgłaszały innych wniosków dowodowych, w szczególności zmierzających do podważenia ustalonych dodatkowo faktów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna.

W pierwszej kolejności – wbrew porządkowi skargi apelacyjnej – należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż to właśnie ustalenia faktyczne determinują zastosowanie prawa materialnego.

Nie można podzielić poglądu skarżącej strony powodowej, że Sąd a quo dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, przekraczającą zakres swobodnej oceny i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co miało wpływ na treść orzeczenia, polegającą na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że aktualny Regulamin Cmentarza p.w. Św. J. w Ł. zaczął obowiązywać z dniem 1 stycznia 2010 r. poprzez podanie jego treści do publicznej wiadomości przez wywieszenie. Rzeczywiście rację ma apelujący, że z treści zeznań świadków E. B. i A. P., nie wynika wprost,

od kiedy zaczął obowiązywać nowy regulamin, ale data taka wynika z treści samego regulaminu, czego skarżący nie neguje. Z kolei sposób podania treści regulaminu do powszechnej wiedzy użytkowników cmentarza nie został ustalony tylko na podstawie zeznań powołanych w apelacji świadków, ale również w oparciu o dokumentację fotograficzną przedstawiającą rozmieszczenie tablic z fragmentami regulaminu w różnych miejscach cmentarza, niezakwestionowaną przez stronę powodową. Sąd ad quem pragnie podkreślić, że z twierdzeń samego J. J. (1), przesłuchanego w charakterze strony przed Sądem I instancji, wynika jedynie tyle, że powodowi „wydawało się, iż obowiązujący wówczas regulamin nie wymagał przedstawienia projektu, był tam jedynie zapis o konieczności uzyskania zgody na postawienie nagrobka.” A zatem powód nie ma pewności, jaki regulamin obowiązywał w momencie podjęcia działań zmierzających do postawienia nowej płyty nagrobkowej, przy czym powód przyznał, że pierwsze takie działanie miało miejsce dopiero w marcu 2010 r., a z regulaminem cmentarza zapoznał się tylko raz w 2009 r., tj. w roku pochówku żony. Nie można zatem przyjąć, że nieprawdziwe jest ustalenie Sądu Okręgowego o wejściu w życie zmienionego i rozbudowanego nowego regulaminu cmentarnego w dniu 1 stycznia 2010 r. Wypada natomiast podnieść, że w świetle zasad doświadczenia życiowego, a w szczególności zasady racjonalności działań i dołożenia należytej staranności oraz dbałości o własne sprawy, J. J. (1) powinien był ustalić, przed podjęciem działań zmierzających do urzeczywistnienia swoich wyobrażeń o sposobie uczczenia pamięci zmarłej żony w miejscu publicznym, z jakimi ograniczeniami administracyjnym i ewentualnie innymi może się spotkać. Niewątpliwie w pierwszej kolejności takich ograniczeń powinien był poszukiwać w ówczesnie obowiązującym regulaminie cmentarza.

Tym samym chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji oparł się na postanowieniach regulaminu cmentarza, datowanego na dzień 1 stycznia 2010 r., a nie wcześniejszego regulaminu, a także, dlaczego pominął wyjaśnienia powoda, że działania zmierzające do postawienia nagrobka oparł o postanowienia wcześniejszego regulaminu oraz dlaczego Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom powoda, że regulamin został zmieniony w trakcie korespondencji prowadzonej z Kurią. Zgodnie z powołanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których sąd się oparł i wyjaśnienia przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dowód z przesłuchania powoda nie stanowił w rzeczywistości kontr dowodu wobec innych przeprowadzonych dowodów, gdyż powód nawet nie zakwestionował daty wejścia w życie nowego regulaminu, a tylko wyrażał bliżej nieuzasadnione wątpliwości. A zatem, dowód z przesłuchania strony powodowej nie dawał podstawy do przyjęcia odmiennych ustaleń faktycznych, stąd nie wymagał oceny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podobnie nie jest zasadne twierdzenie skarżącego, że Sąd a quo pominął fakt uiszczenia przez powoda opłaty w wysokości 400 zł, tyle, że – jak szczegółowo ustalono dodatkowo – opłata ta została pobrana nie za wyrażenie zgody na wykonanie całej zamierzonej konstrukcji, a tylko na wykonanie prac według odrębnego projektu obejmującego prace przygotowawcze. Na takie prace strona pozwana zgodę wyraziła. Dodatkowe ustalenia poczynione przez tutejszy Sąd służyły jedynie doprecyzowaniu okoliczności faktycznych, które zostały prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji. Jak wynika z treści zarzutu apelacyjnego takie uszczegółowienie było konieczne, gdyż skarżący pomija okoliczność, że sam wykonawca nagrobka jednoznacznie zeznał, że o taką zgodę wystąpił ex post już po wykonaniu prac przygotowawczych. Wcześniej ocenił, że nie musi się o taką zgodę ubiegać i prace przygotowawcze zostały wykonane bez wiedzy i zgody administratora cmentarza. Opłata w wysokości 400 zł została uiszczona już po odmowie zamontowania głównej płyty nagrobnej.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, przekraczającą zakres swobodnej oceny i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co miało wpływ na treść orzeczenia, i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że bezprawność działania pozwanej ma charakter „autonomicznej niepodlegającej ocenie przez sąd powszechny opinii” i że „jedynym uprawnionym do dokonywania takiej oceny jest Kościół (...)”, trzeba podnieść, że zarzut tak sformułowany w żadnej mierze nie odnosi się do ustaleń faktycznych, a do oceny prawnej sporu. To samo dotyczy również zapatrywania Sądu I instancji, iż roszczenie o zaniechanie działań pozwanego, naruszających dobro osobiste powoda, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej, winno być rozpatrywane „na płaszczyźnie stosunku

umownego, łączącego J. J. (1) z pozwanym, jako zarządcą cmentarza". Zarzuty te są wadliwą próbą innego ujęcia wcześniej opisanych zarzutów naruszenia prawa materialnego i tym samym nie mogą odnieść zamierzonego skutku procesowego, ale zostaną rozpoznane dalej, jako zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Analiza stanowiska strony pozwanej, reprezentowanego zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak i w postępowaniu sądowym, prowadzi do wniosku, że odmowa Archidiecezji (...) wyrażania zgody na zamontowanie przedmiotowej płyty nagrobnej sprowadza się do trzech przyczyn. Po pierwsze do twierdzenia, że ustawienie zaprojektowanej rzeźby na cmentarzu rzymskokatolickim może godzić w dobre obyczaje. Po drugie, do tego, że nagrobek będzie naruszać prawo do ochrony dóbr osobistych innych osób, których bliscy zmarli spoczywają na tym cmentarzu, a w szczególności – może być uznane za obrazę uczuć religijnych. Po trzecie, do tego, że nagrobek, jako całość jest pozbawiony jakiegokolwiek symboliki sakralnej, chrześcijańskiej, odwołującej się do śmierci, podczas, gdy na cmentarzu katolickim posadowione mogą być jedynie nagrobki mające charakter wyznaniowy.

Sąd I instancji dostrzegając te przyczyny odmowy wyrażania przez stronę pozwaną zgody na ustawienie spornej rzeźby, nie odniósł się do wszystkich aspektów odmowy pozwanej Archidiecezji (...), to jest do kwestii naruszenia przez pomnik dobrych obyczajów oraz naruszenia prawa do ochrony dóbr osobistych innych osób, których bliscy zmarli spoczywają na tym cmentarzu, a w szczególności – obrazy ich uczuć religijnych. Sąd a quo skoncentrował się jedynie na problemie wyznaniowego charakteru przedmiotowego nagrobka, przy czym oceniając roszczenie merytorycznie, gdyż je oddalił, niefortunnie użył argumentacji wskazującej na przyjęcie, że w tej sprawie brak jest kognicji sądu powszechnego. Między innymi stwierdzenie Sądu I instancji, że ocena, czy sporny nagrobek narusza wyznaniowy charakter cmentarza nie należy do kognicji sądu powszechnego, gdyż zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP władze publiczne w RP zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym, posłużyło skarżącemu na postawienie zarzutu nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu z następujących przyczyn. Przede wszystkim stwierdzenie braku kognicji sądu powszechnego, wynikającego z tego, że przedmiotowe roszczenie nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., a zatem ocena, że droga sądowa jest niedopuszczalna (art. 199 § 1 pkt. 1 k.p.c.) musi prowadzić do odrzucenia pozwu, czego Sąd a quo nie uczynił. Dalej, poza rozważaniami dotyczącymi rozdziału Państwa od każdego kościoła, w tym Kościoła (...), Sąd I instancji dokonał również merytorycznej oceny zasadności roszczenia, wyrażając pogląd, nawet, jeżeli pobieżny i niedostatecznie uzasadniony, że nawet gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda to odmowa zgody na postawienie wykonanej rzeźby miała umocowanie w regulaminie cmentarnym, którego treść ukształtowała łączący strony stosunek cywilnoprawny, a zatem nie został spełniony warunek bezprawności, co skutkowało oddaleniem powództwa. Na koniec należy podkreślić, że postawienie w apelacji zarzutu nierozpoznania sprawy powinno konsekwentnie prowadzić do złożenia tylko jednego możliwego wniosku apelacji o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.), podczas, gdy skarżący taki wniosek złożył jedynie ewentualnie. Zbędne byłyby także inne zarzuty apelacji. W ocenie Sądu ad quem przywołane powyżej nieprawidłowości argumentacji jurydycznej wymagają jedynie sanacji w drodze merytorycznej oceny powództwa, będącej obowiązkiem Sądu II instancji w systemie apelacji pełnej.

Dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi, związanymi z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie (A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106), inne ujęcie wskazuje na dobra osobiste, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny (A. Cisek, Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym, Wrocław 1989, s. 39). A zatem za dominujący we współczesnej nauce prawa należy uznać pogląd, że przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Obiektywne podejście do kwestii naruszenia dóbr osobistych znalazło także mocne wsparcie w judykaturze, choćby w orzeczeniu SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00 (OSN 2003, Nr 9, poz. 121), w którym SN stwierdził, że przy ocenie naruszenia czci należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny

odbiór oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest, więc zachowanie należytych proporcji i umiaru. W tym kontekście do naruszenia dobra osobistego nie dochodzi, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest – według przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego (M. Pazdan, System Prawa Prywatnego, tom 1, Prawo cywilne – część ogólna, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 1118). Powszechnie uznawanym – mimo, że niewymienionym w art. 23 k.c. – dobrem osobistym jest kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej. Jest to samoistne dobro osobiste osób bliskich zmarłego, obejmujące prawo do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnacji grobu, odbywania ceremonii religijnych (M. Pazdan, tamże, s. 1142). Przyjmuje się, że ochrona cywilnoprawna dóbr osobistych jest oparta o konstrukcję prawa podmiotowego, jako elementu stosunku prawnego o charakterze bezwzględny, istniejącego pomiędzy każdym podmiotem prawa cywilnego a wszystkimi innymi podmiotami, zobowiązanymi do nienaruszania sfery dozwolonego zachowania uprawnionego, polegającej na niezakłóconym korzystaniu ze służących mu dóbr osobistych (A. Cisek, tamże, s. 58 i n.).

Poza sporem jest, że powód jest osobą bliską dla swojej zmarłej żony K. J.. Powód pochował zwłoki swojej żony na cmentarzu katolickim, w obrządku katolickim, sam deklaruje się, jako katolik, gdyż zawarł ze zmarłą sakramentalny katolicki związek małżeński, chce być pochowany w grobie wraz z żoną na katolickim cmentarzu. Obiektywnie rzecz ujmując w ramach samoistnego prawa osobistego J. J. (1) do kultywowania pamięci zmarłej osoby bliskiej – K. J., powód ma prawo wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu w miejscu pochówku żony. Powód jest jedynym dysponentem prawa do grobu, w którym została pochowana jego żona. Bezspornie powód nie zrealizował w pełni swojego zamiaru postawienia nagrobka w zamierzonej postaci i zamiar ten uniemożliwiła strona pozwana. Istota sporu sprowadza się, więc do oceny, czy zachowanie pozwanej Archidiecezji (...) naruszyło sferę dozwolonego zachowania uprawnionego. Zdaniem Sądu ad quem odpowiedź na to pytanie wymaga analizy wszystkich przyczyn odmowy strony pozwanej na postawienie spornej rzeźby.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do stwierdzenia Archidiecezji (...), że ustawienie zaprojektowanej przez powoda rzeźby na cmentarzu rzymskokatolickim może godzić w dobre obyczaje. Strona pozwana powołując się na tę ogólną klauzulę nie wypełniła jej żadną konkretną treścią, ani tym bardziej nie udowodniła, co powinna zrobić zgodnie z rozkładem ciężaru w sporze cywilnym (art. 6 k.c.). Ocena takiego zarzutu nie wymaga wiadomości specjalnych, a powinna być oparta – jak wykazano wcześniej – na kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen, według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych, przy zachowaniu należytych proporcji i umiaru. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym sprawę, sporny nagrobek nie godzi w dobre obyczaje. Rzeźba przedstawia, co prawda nagie postacie kobiety i mężczyzny, ale nagość jest po części okryta całunem, nie dotyczy miejsc intymnych, kojarzonych seksualnie, nie jest najważniejszym, w dodatku nadmiernie eksponowanym elementem rzeźby. Główne przesłanie rzeźby – niewątpliwie mającej wskazywać na fizyczną bliskość obu postaci – są pozytywne emocje, takie jak miłość, oddanie, ciepło i zaufanie. W tym kontekście nagość jawi się, jako element wtórny, podobnie, jak nagość w raju, na co zwróciła uwagę sama strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2013 r. Przedmiotowy nagrobek wykonany z białego marmuru ma niewątpliwie aspiracje artystyczne i tym bardziej należy go oceniać mając na uwadze uznane powszechnie eksponaty sztuki światowej, w tym sakralnej, jak dla przykładu rzeźby nagich Adama i Ewy w średniowiecznym tympanonie głównego portalu katedry w Strasburgu, z roku około 1220. W sztuce świeckiej warto przypomnieć Afrodytę Knidyjską dłuta Praksytelesa czy Polikleta autorstwa Doryforosa. Reasumując, odmowa strony pozwanej wynikająca tylko z tej przyczyny, byłaby naruszeniem dobra osobistego powoda, którego bezprawności strona pozwana skutecznie nie wykazała.

Kolejnym powodem odmowy zgody na ustawienie nagrobka, jako całości, jest okoliczność, że jest on pozbawiony jakiegokolwiek symboliki sakralnej, chrześcijańskiej, odwołującej się do śmierci, podczas, gdy na cmentarzu katolickim posadowione mogą być jedynie nagrobki mające charakter wyznaniowy. Sąd ad quem pragnie podkreślić, że w sprawie nie jest sporne, jakie elementy decydują o tym, że nagrobek ma charakter wyznaniowy, w tym wypadku katolicki, na czym skupił się Sąd I instancji, a problemem jest fakt bezsporny, iż nagrobek nie ma żadnych elementów wyznaniowych i było to zamierzone przez powoda. Nie jest przekonujące, uczynione raczej marginalnie, wyjaśnienie

powoda, które należy potraktować, jako ad hoc przywołane dla potrzeb przebiegu procesu, że układ ciał kobiety i mężczyzny na nagrobku, w szczególności ich rąk, ma sugerować znak krzyża i tym samym wyczerpuje wyznaniowy charakter grobu. Wydaje się, że jest to zupełnie niewidoczne dla przeciętnego odbiorcy i bardzo ryzykowne z punktu widzenia zasad wiary katolickiej. W tym miejscu należy jednoznacznie stwierdzić, że ewentualny spór dotyczący kanonów wiary katolickiej, spór pomiędzy Kościołem (...) a jego członkiem, oczywiście pozostawałby poza kognicją sądu powszechnego.

Apelujący odwołując się do konstrukcji dobra osobistego, jako prawa podmiotowego działającego erga omnes, pomija – co wynika z cytowanych wcześniej poglądów doktryny – że ochrona taka przysługuje pod warunkiem dojścia do naruszenia sfery dozwolonego zachowania uprawnionego. J. J. (1) zgodnie z konstytucyjnie zagwarantowaną wolnością sumienia i wyznania, wzmocnioną zapisami ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, a nadto w przypadku Kościoła (...) ustawą z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konkordatem między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską zawartym w dniu 28 lipca 1993 r., dokonał swobodnego wyboru i pochował zwłoki swojej żony na katolickim cmentarzu, w katolickim obrządku, sam siebie także uznając za katolika i wyrażając wolę bycia pochowanym w grobie żony. A zatem powód dokonując takich wyborów musiał w konsekwencji zaakceptować wszystkie ograniczenia wynikające z wyznaniowego charakteru miejsca pochówku. Ograniczenia te nie wynikają z postanowień Regulaminu Cmentarza pod wezwaniem św. J. w Ł., a z przywołanych aktów prawnych, zgodnych z Konstytucją RP. Ponadto są zgodne z kanonami wiary katolickiej wyznawanej przez powoda. Regulamin jest tylko narzędziem do egzekwowania przepisów ustaw, konstytucji i umowy międzynarodowej, jaką jest Konkordat. Brak akceptacji tych zasad może tylko skutkować ekshumacją zwłok żony powoda, co strona pozwana proponowała na jej koszt w ramach ugodowego załatwienia sporu.

Nagrobek z racji swojego świeckiego charakteru może spowodować naruszenie uczuć religijnych innych osób, kultywujących w sposób wyznaniowy pamięć swoich zmarłych bliskich. Reasumując, odmowa strony pozwanej wynikająca z dwóch pozostałych przyczyn, nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych powoda. Tym samym brak jest ostatecznie podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda i zmiany wyroku w sposób wnioskowany w apelacji.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.